



Lekarze nie mogą milczeć

Koleżanki i Koledzy!

Środowisko lekarskie zbulwersowane jest sygnałami o ograniczaniu lekarzom i innym pracownikom medycznym prawa do wyrażania poglądów na temat realiów pracy w warunkach epidemii. Dotknęło to konsultantów krajowych, konsultantów wojewódzkich. Dotyka pracowników szpitali.

Zdecydowanie protestujemy przeciwko takim działaniom. Jeśli tak jest rozumiana polityka komunikacji w czasach kryzysu epidemicznego, to jest to duży błąd. Takie decyzje obracają się przeciwko tym, którzy je wydają. W ten sposób podważają oni wiarygodność swoich komunikatów, próbując ograniczyć możliwość weryfikacji danych. W dobie mediów społecznościowych to się nie może udać, a co najważniejsze - podkopuje zaufanie do oficjalnych komunikatów, tworząc przestrzeń dla plotek, insynuacji, fałszywych informacji, a w konsekwencji paniki.

Nie można oczekiwać od lekarzy, że będą milczeć w obliczu sytuacji zagrażających życiu i zdrowiu obywateli, ale również swojemu i swoich rodzin.

W środowisku lekarzy i lekarzy dentyistów powszechnie wiadomo, że nasz kraj nie jest dostatecznie dobrze przygotowany do walki z rozprzestrzenianiem się epidemii koronawirusa. O wszelkich brakach sprzętu, złej organizacji, niedostatku regulacji prawnych przedstawiciele samorządu lekarskiego na bieżąco informują i alarmują władze odpowiedzialne za ochronę zdrowia.

Nasze apele i pisma (linki załączam poniżej), które kierujemy do organów władzy, są przekazywane lekarzom zrzeszonym w izbach lekarskich za pośrednictwem wszelkich dostępnych nam kanałów komunikacji. Lekarze i lekarze dentyści, korzystając z wolności wypowiedzi, na forum publicznym wyrażają takie same uwagi, jakie zgłasza ich samorząd lekarski w oficjalnych wystąpieniach do Premiera, Ministra Zdrowia czy innych organów publicznych.

Niezrozumiałe w związku z tym jest oczekiwanie, że lekarze i lekarze dentyści mieliby być w czasie epidemii pozbawieni możliwości przekazywania informacji o faktach powszechnie znanych w środowisku.

Każdy lekarz, niezależnie od tego, gdzie jest zatrudniony, ma prawo - tak jak każdy człowiek - korzystać z wolności słowa i wyrażać swoją opinię o organizacji pracy, szczególnie jeśli - tak jak obecnie - warunki pracy nie zapewniają mu dostatecznego bezpieczeństwa wykonywania zawodu, narażając na ryzyko zakażenia. Głosy środowiska lekarskiego są przejawem troski o bezpieczeństwo pacjentów, o bezpieczeństwo wszystkich pracowników ochrony zdrowia i ich bliskich, którzy również ponoszą ryzyko zakażenia.

Poglądy wyrażane przez lekarzy na temat problemów organizacyjnych ochrony zdrowia, czy braków sprzętowych placówek medycznych w dobie epidemii są działaniami podejmowanymi w interesie publicznym. W takiej sytuacji nie mogą grozić lekarzom żadne szykany. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 54 zapewnia każdemu wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Lekarze stojąc na pierwszej linii walki z epidemią mają prawo - a biorąc pod uwagę etykę zawodową - wręcz: obowiązek wypowiadać się o stanie zabezpieczenia swoich pacjentów oraz o ryzyku, jakie wiąże się z niedostatecznym przygotowaniem placówek medycznych.

Dlatego jestem przekonany, że udostępnianie rzetelnych informacji odpowiednim organom państwa i społeczeństwu daje szansę na poprawę sytuacji, tak wyczekiwaną przez wszystkich mieszkańców kraju. Wprowadzanie zakazów wypowiedzi lekarzy oraz stosowanie wobec nich

sankcji w postaci zwolnień z pracy narusza konstytucyjne prawa lekarzy jako obywateli.

Na te aspekty zwróciłem uwagę w odpowiedzi na list skierowany do mnie przez Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara zaniepokojonego sygnałami o ograniczaniu wypowiedzi lekarzy i innych pracowników medycznych.

Samorząd lekarski będzie pomagać tym koleżankom i kolegom, których dotyczą nieuzasadnione sankcje ze strony pracodawców.

Paradoksalne jest, że administracja różnych szczebli próbuje ograniczyć wolność słowa profesjonalistom, a od dawna nie wykazuje się dostateczną determinacją, by ścigać przejawy hejtu skierowanego przeciwko lekarzom, czy propagowanie fałszywych metod „lecniczych”, które nie mają naukowego uzasadnienia.

Z różnymi formami nadużywania wolności słowa ze szkodą dla obywateli i naszego środowiska walczymy, i walczyć będziemy, choć w tej walce nie czujemy wsparcia rządu.

Przeciwstawiamy się ograniczaniu nam swobody wypowiedzi służących ochronie zdrowia i życia. Przeciwstawiamy się też wszelkim przejawom agresji i nienawiści wobec lekarzy, czy też szerzenia nieprawdziwych informacji o naszej pracy.

Ponawiam prośbę, by sygnalizować to Rzecznikowi Praw Lekarza, przesyłając wiadomości pod adres:

rpl_skargi@hipokrates.org

Walczmy z agresją, nienawiścią, hejtem i fejkami. Powstrzymajmy tę falę zła. Solidaryzujmy się i wspierajmy!

Z koleżeńskimi pozdrowieniami,

Andrzej Matyja

Prezes NRL

<https://nil.org.pl/aktualnosci/4570-apel-do-premiera-o-ogloszenie-stanu-kleski-zywiolowej>

<https://nil.org.pl/aktualnosci/4569-apel-i-stanowiska-podjete-przez-pnrl-w-dniu-26-marca-2020-r>

<https://nil.org.pl/aktualnosci/4566-praktyki-zawodowe-musza-miec-dostep-do-zakupu-wyrobow-medycznych>

<https://nil.org.pl/aktualnosci/4535-apel-zawodow-medycznych-do-rzadu-polskiego>

<https://nil.org.pl/aktualnosci/4479-apele-podjete-przez-pnrl-w-dniu-13-marca-2020-r>

<https://nil.org.pl/aktualnosci/4470-apel-pnrl-do-ministra-zdrowia>

<https://nil.org.pl/aktualnosci/4468-apel-pnrl-o-zapewnienie-lekarzom-i-lekarzom-dentystom-dostepu-do-odpowiednich-srodkow-ochrony-osobistej>

<https://nil.org.pl/aktualnosci/4414-koronawirus-apel-prezesa-nrl>

